

Sygn. akt I C 725/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia Sądu Okręgowego Zofia Homa**

Protokolant: st. sekr. sądowy Monika Żeromska - Poznańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 grudnia 2013 r.

sprawy z powództwa K. O.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna(...)(...)z siedzibą w W.

o zapłatę

- 1) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej(...)(...)z siedzibą w W.na rzecz powódki K. O.kwotę 40 000,00 (czterdzieści tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;
- 2) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej(...)(...)z siedzibą w W.na rzecz powódki K. O.kwotę 2 680,00 (dwa tysiące sześćset osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów opieki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;
- 3) w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- 4) koszty procesu między stronami wzajemnie znosi;
- 5) nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej(...)(...)z siedzibą w W.na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 6 167,72 (sześć tysięcy sto sześćdziesiąt siedem złotych siedemdziesiąt dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od których powódka była zwolniona, w pozostałym zakresie nieuiszczone koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt **I C 725/11**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 sierpnia 2011 roku, K. O.domagała się zasądzenia od (...) Spółka Akcyjna(...)(...)na jej rzecz:

1. kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty;
2. 2.680,00 zł tytułem zwrotu kosztów opieki wraz z ustawowymi odsetkami od 31-go dnia od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty;
3. kosztów procesu według norm prawem przepisanych (petitum pozwu, k. 4).

W uzasadnieniu pozwu, powódka wskazała, że w dniu 17 stycznia 2011 roku w Ś., miał miejsce wypadek komunikacyjny, spowodowany przez R. B., kierującego samochodem osobowym marki L. (...) o nr rej. (...), który swoim zachowaniem doprowadził do jej potrącenia, w wyniku którego odniosła ona obrażenia ciała w postaci: masywnego sfluczenia prawej nogi z okalającym odwarstwieniem skóry i następującą martwicą, rany nogi, rany prawego podudzia z ubytkiem tkanek i przewlekłego pourazowego owrzodzenia podudzia prawego.

Powódka przyznała, że wprawdzie pozwane towarzystwo ubezpieczeń uznało swoją odpowiedzialność za szkodę powstałą w wyniku wskazanego powyżej zdarzenia, niemniej jednak przyznana przez niego kwota zadośćuczynienia nie odpowiada w pełni skutkom przedmiotowego wypadku, bowiem w całości nie rekompensuje bólu i cierpienia, jakiego doznała w dniu 17 stycznia 2011 roku. Co więcej, kwota ta nie była ekonomicznie odczuwalną wartością i nie uwzględniała wszystkich okoliczności wypadku.

Odnośnie zwrotu kosztów opieki powódka podniosła, że po przybyciu do szpitala, wymagała niemal stałej opieki ze strony najbliższych, bowiem jej stan zdrowia, wzmożone dolegliwości bólowe, jak również brak pełnej sprawności ruchowej uniemożliwiały jej samodzielne funkcjonowanie. Opieki wymagała również po opuszczeniu szpitala, która odnosiła się nawet do wykonywania niektórych czynności życia codziennego.

W pozwie, K. O. w sposób wyczerpujący wskazała, w jaki sposób wyliczyła kwotę 2.680,00 zł, której domaga się tytułem zwrotu kosztów opieki. A zatem podniosła, że w okresie od dnia 23 marca 2011 roku do dnia 4 sierpnia 2011 roku, a więc przez 134 dni, wymagała ona opieki przez 2 godziny dziennie, gdzie koszt takich usług, zgodnie z cennikiem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ś. stanowił kwotę 10 zł.

Końcowo powódka odniosła się do żądania odsetek, wskazując, że jest ono uzasadnione art. 817 k.c. (uzasadnienie pozwu, k. 7-26).

W odpowiedzi na pozew z dnia 12 października 2011 roku, pozwane towarzystwo ubezpieczeń nie uznało powództwa w całości, wnosząc o jego oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, pozwany podniósł, że co do zasady nie kwestionuje swojej odpowiedzialności za skutki przedmiotowego zdarzenia. Kwestionuje jednak wysokość żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, bowiem, określając jego wysokość w postępowaniu likwidacyjnym, wziął pod uwagę wszystkie okoliczności, które mają na nią wpływ. A zatem, wypłacona powódce kwota 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, jest adekwatna do krzywdy, której powódka doznała, stanowi znaczną ekonomiczną korzyść, a zarazem jest utrzymana w rozsądnych granicach.

Odnośnie zaś żądania zasądzenia odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów opieki, pozwany podniósł, że powódka nie wykazała, aby jej stan zdrowia będący skutkiem przedmiotowego zdarzenia, wymagał takiej opieki, a nadto, jaki miałby być zakres tej opieki (odpowiedź na pozew, k. 114-117).

W piśmie procesowym z dnia 16 listopada 2011 roku, powódka podniosła, że w pełni popiera powództwo i zaprzecza wszelkim twierdzeniom strony pozwanej. Przyznana bowiem dotychczas przez pozwanego kwota tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę ma charakter jedynie symboliczny i nie stanowi ekonomicznie odczuwalnej wartości. Ponadto kwota ta jest nieadekwatna do rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych, będących następstwem wypadku oraz trwałych skutków, jakie wypadek pozostawi w przyszłości. Natomiast powoływanie się na okoliczności, iż w chwili, gdy powódka uległa wypadkowi, istniały u niej zmiany chorobowe, prowadzi jedynie do „uwolnienia się” pozwanego od odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 17 stycznia 2011 roku.

Powódka odniosła się również do żądania zwrotu kosztów procesu, wskazując, iż zarzut pozwanego co do niezasadności tegoż roszczenia jest całkowicie chybiony. Powódka z powodu ograniczonej sprawności ruchowej, będącej skutkiem przedmiotowego zdarzenia, nie była bowiem w pełni zdolna do samodzielnej egzystencji.

Podsumowując, powódka wskazała, że w przedmiotowym stanie faktycznym, zasądzenie na jej rzecz dochodzonych pozwem kwot tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz tytułem zwrotu kosztów opieki uzasadnione jest, zarówno przepisami prawa, jak i zasadami współżycia społecznego (pismo procesowe, k. 141-150).

W piśmie procesowym z dnia 24 stycznia 2012 roku, pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie (pismo procesowe, k. 178).

W piśmie procesowym z dnia 7 września 2012 roku pozwane towarzystwo ubezpieczeń, opierając się na treści opinii z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego podniosło zarzut przyczynienia się powódki za zaistnienia przedmiotowego zdarzenia (pismo procesowe, k. 241-242).

W toku postępowania, strony podtrzymywały reprezentowane stanowisko w sprawie (k. 157v; protokół skrócony rozprawy, k. 275-276 od godz. 00:00:43 do godz. 00:01:57; 419v-421).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

K. O. ma 72 lata. Posiada czworo dzieci, w tym niepełnosprawnego w stopniu znacznym syna A., wymagającego jej stałej opieki (dowód: zeznania świadka T. S., k. 158v; orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, k. 106; okoliczność bezsporna).

W dniu 17 stycznia 2011 roku, około godz. 10⁵⁰ na Al. (...) w Ś., kierujący samochodem marki L. o nr rej. (...), R. B., w trakcie wykonywania manewru cofania z drogi wyjazdowej do posesji na ulicę, potrącił K. O., znajdującą się za tyłem samochodu, a następnie przejechał ją ogumionym kołem. Bezpośrednio przed zdarzeniem, K. O. wysiadła z autobusu, udając się do lekarza. „Szła (wówczas) chodnikiem”, z zamiarem przejścia przez jezdnię na drugą stronę. Dochodząc do jezdni zatrzymała się, ponieważ od strony miasta Ś. jechał samochód. W tym momencie R. B. zaczął wykonywać manewr cofania. W tym momencie K. O. została potrącona przez kierującego samochodem osobowym L., bowiem „nie widziała, że ten samochód wyjeżdża” (dowód: zeznania powódki K. O., k. 157v-158; 420v-421).

W sprawie wywołana została opinia z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, z której wynika, że do kontaktu pomiędzy pieszą, a tyłem pojazdu L. doszło w rejonie drogi, gdzie na jezdni nie było wyznaczonego przejścia dla pieszych, a więc w miejscu, gdzie przechodzenie było zabronione z uwagi na odległość od najbliższego przejścia, mniejszą niż 100 m.

W ocenie biegłego sądowego, piesza K. O., przed wejściem na jezdnię nie upewniła się należyście, czy kontynuując jej przechodzenie w tym miejscu (w kierunku wjazdu do posesji nr (...)) nie znajdzie się na torze ruchu samochodu L. (w momencie przekraczania osi jezdni, samochód ten realizował już cofanie sygnalizowane włączeniem tylnych świateł cofania). Ponadto w obu kierunkach na ciągu Alei (...), występowało wówczas duże natężenie ruchu kołowego, co wymuszało na pieszej konieczność szybkiego opuszczenia jezdni pomiędzy poruszającymi się oboma pasami pojazdami, a w konsekwencji mogło skutkować nieskuteczną oceną zmieniającej się na drodze sytuacji (cofający samochód L.).

W związku z powyższym, biegły sądowy z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego zaopiniował, że K. O., swoim zachowaniem, wytworzyła na drodze sytuację niebezpieczną, a tym samym przyczyniła się do wypadku (dowód: opinia sądowa z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, k. 211-230; ustna opinia uzupełniająca, protokół skrócony rozprawy, k. 275-276 od godz. 00:12:23 do godz. 00:32:49).

W sprawie wywołana została również opinia wykonana w Biurze Ekspertyz Kryminalistycznych (...)s.c. w T., z której wynika, że K. O. naruszyła przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym w zakresie dotyczącym miejsca przekraczania jezdni. Niemniej jednak, K. O. nie dysponowała możliwością uniknięcia kolizji, po powstaniu możliwości stwierdzenia, że samochód L. rozpoczął manewr cofania. Kierujący pojazdem w trakcie cofania nie zachował bowiem szczególnej ostrożności, pomimo świadomości o tym, iż miejsce, gdzie wykonywał manewr jest bardzo niebezpieczne, ponieważ w tym miejscu przechodzą ludzie. Nadto znaczna dynamika ruchu pojazdu w trakcie cofania, dla świadomości zagrożeń

w miejscu wykonywania manewru, wskazuje na rażące zaniedbanie obowiązków przez kierującego przy realizacji cofania.

W związku z powyższym, do wypadku doprowadziło tylko i wyłącznie nieprawidłowe zachowanie się kierującego pojazdem L., w trakcie realizacji manewru cofania pojazdu na jezdnię (dowód: opinia z zakresu kryminalistycznych badań wypadków drogowych, k. 328-351).

Wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku II Wydział Karny z dnia 29 maja 2013 roku, postępowanie karne prowadzone przeciwko kierującemu pojazdem marki L., R. B., oskarżonemu o to, że nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując tymże pojazdem nie zachował należytej ostrożności i uwagi, jak również nie prowadził w sposób prawidłowy obserwacji jezdni za pojazdem, skutkiem czego w trakcie wykonywania manewru cofania z drogi wjazdowej do posesji na ulicę, potrącił poruszającą się za pojazdem w kierunku chodnika pieszą K. O., w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała (...), zostało warunkowo umorzone na okres próby dwóch lat (dowód: wyrok, k. 382; okoliczność bezsporna).

Bezpośrednio po zdarzeniu, do dnia 9 marca 2011 roku, K. O. przebyła w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Ś. na Oddziale Chirurgiczno – Urazowym z rozpoznaniem: masywne stłuczenie prawej nogi z okalającym odwarstwieniem skóry i następową martwicą oraz rana nogi. W związku z powyższym, rana została zaopatrzona chirurgicznie i usunięte zostały tkanki martwe. Powódka kilkakrotnie poddawana była zabiegom, mającym na celu usunięcie martwicy skóry.

W dniu 1 marca 2011 roku, K. O. poddana została konsultacji psychiatrycznej, z której wynika, że jest: „(...) płacziwa, skarży się na niepokój, lęk, problemy ze snem, natrętne myśli i wyobrażenia dotyczące wypadku. Zaburzenia stresowe pourazowe”.

W dniu 9 marca 2011 roku, poszkodowana skierowana została na leczenie do Wschodniego Centrum Leczenia Oparzeń w Ł.. W szpitalu tym została zakalikowana do zabiegu operacyjnego – chirurgicznego opracowania rany ziarninującej. Zabieg ten przeprowadzony został w dniu 15 marca 2011 roku. Wykonano wówczas siatkowy przeszczep pośredniej grubości pobrany z uda prawego. W dniu 22 marca 2011 roku, z prawie z wygojonym ubytkiem nogi, K. O. została wypisana do domu (dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 60-61, 62, 80-81; karta zleceń lekarskich, k. 80; okoliczność bezsporna).

W sprawie wywołana została opinia sądowa z zakresu chirurgii, z której wynika, iż K. O., na skutek wypadku z dnia 17 stycznia 2011 roku, doznała ciężkiego odwarstwienia skóry nogi, co spowodowało martwicę skóry i konieczność gojenia rany przeszczepem skóry. W związku z tym doznała ona 10-cio %-ego trwałego uszczerbku na zdrowiu. Uszczerbek ten polega na rozległej bliznie zrastającej się z niżej leżącymi mięśniami oraz znaczną tkliwością dna blizny na ucisk. Blizna ogranicza w niewielki sposób funkcję mięśni znajdujących się pod nią, zwłaszcza ścięgno mięśnia trójgłowego nogi. Efektem tego jest nieznaczne utykanie K. O. przy chodzeniu na prawą kończynę dolną.

Biegły sądowy zaopiniował nadto, że w wyniku urazu, K. O. doznała cierpienia średniego stopnia z powodu konieczności kilkakrotnych zabiegów operacyjnych polegających najpierw na zaopatrzeniu rany, potem na oczyszczaniu tkanek martwych, a na koniec konieczności pobrania i przeszczepienia skóry. W sumie dolegliwości średniego stopnia trwały nieprzerwanie przez okres dwóch i pół miesiąca. Niewielkie cierpienia zaś trwają do dnia dzisiejszego i są spowodowane dolegliwościami pochodzącymi z wygojonej rany nogi. Niemniej jednak, powódka nie wymaga żadnej rehabilitacji z powodu rany nogi. Winna jedynie dbać o bliznę oraz stosować kremy i maści natłuszczające, np. linomag, lub maść witaminową, których miesięczny koszt zakupu wynosi około 10 zł.

Końcowo biegły sądowy z zakresu chirurgii zaopiniował, że w chwili obecnej ze względu na wygojoną ranę nogi, K. O. nie wymaga opieki innej osoby. W chwili obecnej bowiem, ma ona niewielkie ograniczenia w poruszaniu się, wynikające z niewielkiego utykania na uszkodzoną kończynę dolną, ale w związku z tym, nie ma większego

ograniczenia w wykonywaniu czynności życia codziennego (dowód: pisemna opinia sądowa z zakresu chirurgii, k. 170-172; ustna opinia uzupełniająca, k. 420-421).

Także biegły sądowy z zakresu medycyny sądowej zaopiniował, iż obrażenia ciała, jakich K. O. doznała w wyniku zdarzenia z dnia 17 stycznia 2011 roku, skutkowały powstaniem u niej 10-cio %-owego trwałego uszczerbku na zdrowiu (dowód: opinia sądowa z zakresu medycyny sądowej, k. 211-230; ustna opinia uzupełniająca, protokół skrócony rozprawy, k. 275-276 od godz. 00:32:49 do godz. 00:39:00).

W zakresie zdrowia psychicznego K. O., wywołana została z kolei opinia sądowo-psychologiczna sporządzona przez mgr E. D., z której wynika, że u K. O., bezpośrednio po wypadku, w czasie trwania leczenia szpitalnego, wystąpiły zaburzenia stresu pourazowego ściśle związane z doświadczeniem zdarzenia silnie urazowego, związanego z realnym zagrożeniem życia lub zdrowia. Ponadto przebieg procesu leczenia, doświadczony długotrwały ból i ograniczenie sprawności, jak też konfrontacja z rzeczywistością po wypadku (konieczność dostosowania wysiłku fizycznego do ograniczonych możliwości, rezygnacji z dotychczasowej aktywności przy konieczności sprostania obowiązkom, takim, jak przed wypadkiem), powodują utrzymywanie się u K. O. zaburzeń adaptacyjnych z wyraźną komponentą lękowo-depresyjną.

W ocenie biegłej, powyższe jest oznaką trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Uwzględniając wiek opiniowanej oraz związane z nim ograniczenia w możliwych do uzyskania w drodze psychoterapii pozytywnych efektów terapeutycznych sugeruje uznanie 10-cio %-ego stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym (dowód: pisemna opinia sądowo-psychologiczna, k. 191-193).

W przedmiocie cierpień psychicznych opiniowała również biegła sądowa mgr B. O. (1), wskazując, że w wyniku wypadku z dnia 17 stycznia 2011 roku, u K. O. wystąpiły zaburzenia funkcjonowania o charakterze adaptacyjnym lękowo-depresyjnym. Skutki wypadku w postaci powyższych zaburzeń trwają do dziś, jednak aktualne natężenie nie niesie za sobą konieczności interwencji specjalistycznej. W miary upływu czasu i poprawy kondycji fizycznej, urazy psychiczne powinny ustąpić całkowicie.

Od strony psychologicznej, K. O. nie wymaga obecnie pomocy osób drugih w codziennym życiu i jest zdolna do samodzielnej egzystencji (dowód: pisemna opinia sądowo-psychologiczna, k. 384-387).

W pisemnej opinii uzupełniającej, biegła sądowa z zakresu psychologii, podkreśliła, że zaburzenia powódki, które u niej wystąpiły mają charakter czynnościowy, czyli odwracalny. A więc rokowania na przyszłość są dobre (dowód: pisemna uzupełniająca opinia sądowa z zakresu psychologii, k. 402).

Po opuszczeniu szpitala przez K. O., opiekę nad nią sprawowała córka T. S. oraz wnuk, który wprowadził się wówczas do niej. Córka sprawowała również opiekę nad jej niepełnosprawnym synem, (a swoim bratem). K. O. była bowiem ograniczona fizycznie, poruszała się o kulach, na skutek czego, miała także ograniczone możliwości spotykania się ze znajomymi. Wymagała pomocy przy kąpaniu, przy robieniu zakupów i sporządzaniu posiłków. Ponadto córka wykonywała jej opatrunki, smarowała nogę maściami, moczyła ją, robiła kosmetyczne zabiegi.

Na skutek doznanego obrażenia ciała, K. O. zmuszona była przyjmować leki przeciwbólowe, z uwagi na ból nogi, „mam takie odrętwienie, (...) tak jakby prąd mi leciał” (dowód: zeznania powódki K. O., k. 157v-158; 420v-421, zeznania świadka T. S., k. 158v-159).

Pismem z dnia 28 kwietnia 2011 roku, K. O. dokonała zgłoszenia szkody w (...) Spółka Akcyjna(...)(...), domagając się wypłaty na jej rzecz:

1. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę;
2. kwoty 475,42 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia;
3. 567,17 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu rodziny do placówek medycznych, w których przebywała;

4. kwoty 5.200 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów opieki nad jej niepełnosprawnym synem (dowód: zgłoszenie szkody, k. 33-42; okoliczność bezsporna).

Powyższe pismo, towarzystwo ubezpieczeń otrzymało w dniu 23 maja 2011 roku (dowód: zwrotne potwierdzenie odbioru, k. 48).

Decyzją z dnia 29 lipca 2011 roku, (...) Spółka Akcyjna(...)(...)przyznało K. O.:

1. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w kwocie 10.000 zł;
2. zwrot kosztów leczenia w kwocie 415,22 zł;
3. zwrot kosztów dojazdów w wysokości 136,08 zł,

co łącznie stanowiło kwotę 10.551,30 zł

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na wskazanych powyżej dowodach.

Odnośnie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, należy wskazać, iż żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń, co do ich prawdziwości. Sąd z urzędu nie dostrzegł również jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania ich mocy dowodowej. Stąd też, ta kategoria dowodów została obdarzona przez Sąd w całości walorem wiarygodności.

Sąd uznał również za w pełni wiarygodne zeznania świadków: T. S. (k. 158v) oraz M. S. (k. 159-159v), na podstawie których ustalił na podstawie których ustalił stan zdrowia powódki po wypadku, rozmiar odniesionych przez nią obrażeń, wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz intensywność opieki sprawowanej nad poszkodowaną, bowiem są one spójne, w pełni ze sobą korelują, składane były w sposób logiczny, jak również znalazły potwierdzenie we wskazanych powyżej dowodach z dokumentów, a w szczególności w wywołanych w sprawie opiniach sądowych. Należy również wskazać, iż powyższa ocena wynikała z bezpośredniego kontaktu ze wskazanymi powyżej świadkami, obserwacji sposobu składania przez nich zeznań oraz ich reakcji na zadawane im pytania.

Zgodne z zeznaniami wskazanego powyżej świadka były zeznania powódki K. O. (k. 157v-158; 420v-421), dlatego też Sąd również i tym zeznaniom nie odmówił wiarygodności.

Sąd nie miał również zastrzeżeń do wartości dowodowej: opinii sądowej z zakresu chirurgii sporządzonej przez dr n. med. T. K. (k. 170-172; 420-421), opinii sądowej z zakresu medycyny sądowej sporządzonej przez lek. med. K. W. (k. 211-230) oraz opinii sądowo-psychologicznych sporządzonych przez: mgr E. D. (k. 191-193) oraz mgr B. O. (1) (384-387; pisemna opinia uzupełniająca, k. 402).

W opiniach tych biegli wypowiedzieli się w szczególności na okoliczności: czy stan zdrowia powódki uległ pogorszeniu na skutek przedmiotowego wypadku, czy w związku z doznanymi urazami oraz leczeniem, K. O. doznała cierpienia, czy na skutek wypadku z dnia 17 stycznia 2011 roku wystąpił u niej uszczerbek na zdrowiu oraz czy wymagała ona i nadal wymaga opieki ze strony osób trzecich.

W ocenie Sądu, wywołane w sprawie opinie, opracowane przez wyżej wymienionych biegłych, spełniają wymagania stawiane im przez przepisy proceduralne, są bowiem zupełne, jasne i niesprzeczne, a wyrażone w nich wnioski stanowe i wyważone. Powyższe argumenty pozwoliły Sądowi uznać te opinie za przekonujące.

W sprawie wywołane zostały również: opinia sądowa z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego sporządzona przez inż. M. J.(k. 211-230; ustna opinia uzupełniająca, protokół skrócony rozprawy, k. 275-276, od godz. 00:12:23 do godz. 00:32:49) oraz opinia sporządzona w Biurze Ekspertyz Kryminalistycznych (...).s.c. w T.(k. 328-351), na okoliczność: czy powódka swoim zachowaniem stworzyła niebezpieczeństwo na drodze dla siebie i innych uczestników ruchu.

W tym przedmiocie, Sąd uznał za w pełni wiarygodną opinię sądową sporządzoną w Biurze Ekspertyz Kryminalistycznych (...)s.c. w T.(k. 328-351) bowiem znajdowała ona uzasadnienie w przepisach ustawy Prawo o ruchu drogowym, jak również w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd.

Odnośnie zaś opinii sporządzonej przez inż. M. J. (k. 211-230; ustna opinia uzupełniająca, protokół skrócony rozprawy, k. 275-276, od godz. 00:12:23 do godz. 00:32:49), która we wnioskach końcowych była sprzeczna z powyższą opinią, którą Sąd w pełni obdarzył wiarygodnością, należy wskazać, że opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie sądu z zastosowaniem art. 233 § 1 k.p.c., ale według właściwych dla przedmiotu opinii kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 lipca 2013 roku, I ACa 274/13, Lex nr 1353607).

Na rozprawie w dniu 3 grudnia 2013 roku, Sąd postanowił oddalić wniosek dowodowy pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego zespołu biegłych w zakresie ruchu drogowego.

Z uwagi na powyższe, pełnomocnik pozwanego wniósł zastrzeżenie do protokołu na zasadzie art. 162 k.p.c., o uchybieniu przepisu postępowania, tj. przepisu o postępowaniu dowodowym uregulowanym w kodeksie postępowania cywilnego, w szczególności art. 227 k.p.c. (k. 419v).

Na ówczesnym etapie postępowania, Sąd doszedł jednak do przekonania, że pełnomocnik pozwanej wskazał jedynie takie okoliczności, na które miałyby być sporządzona wskazana powyżej opinia, które de facto stanowiłyby polemikę z treścią sporządzonych już w sprawie opinii z tegoż zakresu. W ocenie Sądu więc, wskazany powyżej wniosek dowodowy zgłoszony został wyłącznie w celu spowodowania zwłoki w niniejszym postępowaniu (art. 217 § 2 k.p.c.).

Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne, zważył, co następuje:

Powództwo w przedmiocie żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz roszczenia o odszkodowanie z tytułu zwrotu kosztów opieki jest zasadne, co do zasady, niemniej jednak – w przypadku roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę - nie w wysokości dochodzonej pozwem.

W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawał fakt odpowiedzialności pozwanego na zasadzie ryzyka za skutki wypadku, któremu uległa powódka K. O. w dniu 17 stycznia 2011 roku (okoliczność bezsporna). Niemniej jednak kwestię sporną pomiędzy stronami niniejszego postępowania stanowiła wysokość żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz zasadność roszczenia o odszkodowanie. Sporna była również okoliczność przyczynienia się powódki do powstania szkody.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że niniejszym pozwem powódka dochodziła zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, którego podstawę prawną stanowi treść art. 445 § 1 k.c., zgodnie z którym, w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym, tj. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Spowodowanie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jest najczęstszą podstawą żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (ujemne uczucia) przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia. W literaturze prezentowane jest stanowisko, iż zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo (G. Bieniek „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania”, Wydawnictwo Prawnicze – Warszawa 1996, tom I, str. 368).

Zasądzenie na rzecz powódki K. O. zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jest uzasadnione tym, że na skutek wypadku z dnia 17 stycznia 2011 roku doznała ona niewątpliwie cierpienie fizycznych.

Nie może bowiem budzić wątpliwości fakt, mając chociażby na uwadze zasady doświadczenia życiowego, iż urazy, których doznała powódka w wyniku przedmiotowego wypadku, w tym zabiegi operacyjne, jakim w związku z tym została poddana, związane były ze znacznym cierpieniem fizycznym.

Powyższe potwierdza treść opinii sądowej z zakresu chirurgii, według której, w wyniku urazu, K. O. doznała cierpienie średniego stopnia z powodu konieczności kilkukrotnych zabiegów operacyjnych polegających najpierw na zaopatrzeniu rany, potem na oczyszczaniu tkanek martwych, a na koniec konieczności pobrania i przeszczepienia skóry. W sumie dolegliwości średniego stopnia trwały nieprzerwanie przez okres dwóch i pół miesiąca. Niewielkie cierpienia zaś trwają do dnia dzisiejszego i są spowodowane dolegliwościami pochodzącymi z wygojonej rany łożyska. W związku z powyższym powódka doznała 10-cio %-owego trwałego uszczerbku na zdrowiu (dowód: pisemna opinia sądowa z zakresu chirurgii, k. 170-172; k. 420-421v).

Wskazany powyżej zakres trwałego uszczerbku na zdrowiu został również potwierdzony przez biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej (opinia sądowa z zakresu medycyny sądowej, k. 211-230; ustna opinia uzupełniająca, protokół skrócony rozprawy, k. 275-276 od godz. 00:32:49 do godz. 00:39:00).

Na skutek przedmiotowego wypadku, powódka K. O. doznała również cierpienie psychiczne, o czym jednoznacznie stanowi opinia sądowo – psychologiczna. Z opinii sądowej sporządzonej przez mgr E. D. wynika, że u K. O., bezpośrednio po wypadku, w czasie trwania leczenia szpitalnego, wystąpiły zaburzenia stresu pourazowego ściśle związane z doświadczeniem zdarzenia silnie urazowego, związanego z realnym zagrożeniem życia lub zdrowia. Ponadto przebieg procesu leczenia, doświadczany długotrwały ból i ograniczenie sprawności, jak też konfrontacja z rzeczywistością po wypadku (konieczność dostosowania wysiłku fizycznego do ograniczonych możliwości, rezygnacji z dotychczasowej aktywności przy konieczności sprostania obowiązkom, takim, jak przed wypadkiem), powodują utrzymywanie się u K. O. zaburzeń adaptacyjnych z wyraźną komponentą lękowo-depresyjną.

W ocenie biegłej, powyższe jest oznaką trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Uwzględniając wiek opiniowanej oraz związane z nim ograniczenia w możliwych do uzyskania w drodze psychoterapii pozytywnych efektów terapeutycznych sugeruje uznanie 10-cio %-ego stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym (dowód: pisemna opinia sądowo-psychologiczna, k. 191-193).

W przedmiocie cierpienia psychiczne opiniowała również biegła sądowa mgr B. O. (2) wskazując, że w wyniku wypadku z dnia 17 stycznia 2011 roku, u K. O. wystąpiły zaburzenia funkcjonowania o charakterze adaptacyjnym lękowo-depresyjnym. Skutki wypadku w postaci powyższych zaburzeń trwają do dziś, jednak aktualne natężenie nie niesie za sobą konieczności interwencji specjalistycznej. W miarę upływu czasu i poprawy kondycji fizycznej, urazy psychiczne powinny ustąpić całkowicie (dowód: pisemna opinia sądowo-psychologiczna, k. 384-387).

Analizując również cierpienia psychiczne, podkreślenia wymaga okoliczność, iż analiza słowa „krzywda” prowadzi również do konieczności uwzględnienia sytuacji życiowej ofiary sprzed zdarzenia powodującego szkodę, tj. wypadku i po jego zaistnieniu.

A zatem, przed dniem 17 stycznia 2011 roku, tj. przed dniem wypadku powódka K. O., mimo, iż znajdowała się w podeszłym wieku, (miała bowiem 72 lata), była osobą całkowicie sprawną. Jedynie sporadycznie wymagała pomocy ze strony rodziny. Ponadto, sama opiekowała się niepełnosprawnym synem A.. Spotykała się również ze znajomymi, ponieważ lubiła aktywny tryb życia. Natomiast wypadek skutkowało tym, że jej życie w ciągu jednej chwili legło w gruzach. Jak zeznała sama powódka: „moje życie się zmieniło (...). Teraz boję się przez ulicę przejść, paraliżuje mnie strach. Po wypadku kuleję. (...). Wypadek wpłynął na moje życie bardzo źle (...), noga mnie boli, puchnie” (k. 420v-421).

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd uznał oparte na art. 445 § 1 k.c. roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego za uzasadnione co do zasady.

Na wstępie podnieść należy, iż przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, ponieważ wypracowała je judykatura, a w szczególności Sąd Najwyższy.

Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 roku, 4 CR 902/61, OSNCP 1963 rok, nr 5, poz. 107; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSPiKA 1966 rok, poz. 92; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 roku, II CR 94/85, lex nr 8713; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, lex nr 50884; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, lex nr 52766).

Mając na uwadze powyższe należy podkreślić, iż mimo, że zadośćuczynienie powinno być utrzymane w rozsądnych granicach to nie może być to symboliczna kwota, ale musi stanowić odczuwalną ekonomicznie korzyść majątkową, (co potwierdza wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 listopada 1994 roku, III APr 43/94, OSA 1995/5/41).

Mając na uwadze wymienione powyżej kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a z drugiej strony - rodzaj, rozmiar, czas trwania cierpień fizycznych, Sąd uznał, iż przyznana powódce przez pozwanego zakład ubezpieczeń kwota 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jest kwotą znacznie zaniżoną oraz nieusprawiedliwioną okolicznościami niniejszej sprawy, dochodząc jednocześnie do przekonania, iż żądana przez powódkę globalna kwota tegoż świadczenia winna stanowić 50.000 zł. Z tych też względów Sąd zasądził od pozwanego zakładu ubezpieczeń na rzecz powódki kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Ubocznie należy wskazać, iż, ustalając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, Sąd miał wprawdzie na względzie, iż w dacie wypadku powódka cierpiała również na inne schodzenia, niemniej jednak, ustalenia faktyczne poczynione w sprawie, uzasadniały przychylenie się do stanowiska powódki w tym zakresie.

Nie można jednak pominąć okoliczności, iż strona pozwana podniosła zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody w wysokości 70 %.

Przechodząc do zagadnienia przyczynienia się do powstania szkody, należy w pierwszej kolejności wskazać, iż problematykę powyższego zagadnienia reguluje art. 362 k.c., zgodnie z którym jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Rozważając zasadność i ewentualnie wysokość przyczynienia się powódki do powstania szkody, Sąd miał na względzie przepisy ustawy z dnia 20 czerwca 2007 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. 2012.1137 – tekst jednolity ze zm.), jak i wnioski opinii Biura Ekspertyz Kryminalistycznych „(...)” s.c. w T..

Analizując w pierwszej kolejności treść cytowanej powyżej ustawy, należy odnieść się do jej kilku przepisów, mających istotne znaczenie dla omawianej kwestii. I tak, zgodnie z art. 2 pkt 1 i 17 ustawy, pojęcie „uczestnik ruchu” oznacza „pieszego, kierującego, a także inne osoby przebywające w pojeździe lub na pojeździe znajdującym się na drodze, gdzie droga to „wydzielony pas terenu składający się z jezdni, pobocza, chodnika, drogi dla pieszych lub drogi dla rowerów (...)”.

Powódka w chwili wypadku znajdowała na drodze, była więc uczestnikiem ruchu, co obowiązywało ją do stosowania się do zasad ujętych w cytowanej ustawie, obowiązujących w tym miejscu zdarzenia. Zgodnie bowiem z art. 3 ust. 1 ustawy, uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga – szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenia bezpieczeństwa

lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumienie się również zaniechanie.

Odnosnie zachowania sprawcy szkody, biegli z Biura Ekspertyz Kryminalistycznych „ (...)” s.c. stwierdzili, że R. B.kierujący samochodem L. (...)nr rej. (...), w trakcie cofania nie zachował szczególnej ostrożności, pomimo wynikającej z jego wyjaśnień (cytowanych w opinii biegłych inż. M. J.i lek. Med. K. W.za aktami w sprawie karnej) świadomości o tym, iż miejsce gdzie wykonywał manewr jest bardzo niebezpieczne, bo w tym miejscu przechodzą ludzie. Znaczna dynamika ruchu pojazdu w trakcie cofania, dla świadomości zagrożeń w miejscu wykonywania manewru, wskazuje na rażące zaniedbanie obowiązków przez kierującego przy realizacji cofania. Do wypadku doprowadziło tylko i wyłącznie nieprawidłowe zachowanie się kierującego samochodem L., w trakcie realizacji manewru cofania z podjazdu na jezdnię (opinia k.350 – 351).

Kierujący samochodem bowiem, podejmując manewr cofania, zobowiązany jest ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu (ustąpienie pierwszeństwa to „powstrzymanie się od ruchu, jeżeli ruch mógłby zmusić (...) pieszego – do zatrzymania się, zwolnienia lub przyspieszenia kroków” – art. 2 ust. 23 ustawy) oraz zachować szczególną ostrożność m. in.

a) sprawdzić, czy wykonywany manewr nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia;

b) uprawnnić się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda; w razie trudności w osobistym upewnieniu się, kierujący jest obowiązany zapewnić sobie pomoc innej osoby (art. 23.1 ust. 3 ustawy). Ponadto zgodnie z treścią art. 17 ust. 2, kierujący pojazdem, włączając się do ruchu, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu.

W związku z powyższym, Sąd doszedł do przekonania, że sprawcą szkody był tylko i wyłącznie kierujący samochodem L. (...) ne rej (...).

W pełni zasadne jest natomiast roszczenie powódki o zapłatę odszkodowania, którego podstawę prawną stanowi powołany na wstępie art. 444 § 1 k.c.

Odszkodowanie przewidziane w artykule 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Przykładowo można wymienić koszty leczenia (pobytu w szpitalu, konsultacji u wybitnych specjalistów, dodatkowej pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw itp.), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych koniecznych aparatów (okularów, aparatu słuchowego, wózka inwalidzkiego itp.) (wyrok sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1981 roku, I CR 455/80, OSPiKA 1981 r., poz. 223), wydatki związane z przewozem chorego do szpitala i na zabiegi, z przejazdami osób bliskich w celu odwiedzin chorego w szpitalu, z koniecznością specjalnej opieki i pielęgnacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1973 roku, II CR 365/73, OSNCP 1974 r., nr 9, poz. 147), koszty zabiegów rehabilitacyjnych, przygotowania do innego zawodu (np. opłaty za kursy, szkolenia, koszty podręczników i innych pomocy, dojazdów).

Ustalając wysokość odszkodowania, Sąd odwołał się do treści art. 322 k.p.c., według którego jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie umowy o dożywocie Sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Rozwiązanie przyjęte w art. 322 k.p.c. pozwala na rozstrzygnięcie spraw, w których ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, a z uwagi na charakter wiążących strony stosunków prawnych szybkie rozstrzygnięcie jest w konkretnej sprawie bardzo istotne ze względu na jej okoliczności. Wprowadzając możliwość rozstrzygnięcia spraw, w których nie została w sposób ścisły udowodniona wysokość dochodzonego roszczenia, art. 322 k.p.c. dodatkowo potwierdza wynikające z art. 244 § 1 k.p.c. założenie, że wydając wyrok Sąd musi opierać się na takim materiale dowodowym, które pozwala na dostateczne wyjaśnienie sprawy, a więc na stwierdzenie istnienia zasadności dochodzonego roszczenia, oraz na ściśle udowodnienie wysokości dochodzonej w procesie

należności. Odstępstwo od tego założenia, zawarte w art. 322 k.p.c., dotyczy jedynie ścisłego udowodnienia wysokości dochodzonej należności. Natomiast sama podstawa odpowiedzialności nie może być ustalana w sposób określony w art. 322 k.p.c. (M. Jędrzejewska [w:] T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, „Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze”; Warszawa 2004).

W przedmiotowej sprawie, K. O. domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 2.680,00 zł tytułem zwrotu kosztów opieki wraz z ustawowymi odsetkami od 31-go dnia od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. Uzasadniając wysokość dochodzonego roszczenia, powódka wskazała, że w okresie od dnia 23 marca 2011 roku, (czyli po opuszczeniu szpitala) do dnia 4 sierpnia 2011 roku (tj. w zasadzie do wniesienia pozwu), a więc przez 134 dni, wymagała ona opieki przez 2 godziny dziennie, gdzie koszt takich usług, zgodnie z cennikiem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ś. stanowił kwotę 10 zł.

Powyższe twierdzenia powódki znajdują uzasadnienie w treści zeznań świadka T. S. (k. 158v), które Sąd w pełni obdarzył wiarygodnością, a z których wynika, że po opuszczeniu szpitala, opiekę nad powódką sprawowała jej córka, (a więc wskazany świadek) oraz wnuk, który wprowadził się wówczas do niej. Córka sprawowała również opiekę nad jej niepełnosprawnym synem. K. O. była bowiem ograniczona fizycznie, poruszała się o kulach. Wymagała pomocy przy kąpaniu, przy robieniu zakupów i sporządzaniu posiłków. Ponadto córka wykonywała jej opatrunki, smarowała nogę maściami, moczyła nogę, robiła kosmetyczne zabiegi.

Ubocznie należy podnieść, iż nie istnieje konieczność wystąpienia w pierwszej kolejności z roszczeniem do zakładu ubezpieczeń, aby móc następnie dochodzić tegoż roszczenia przez Sądem.

W związku z powyższym, Sąd zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna(...)(...)z siedzibą w W.na rzecz powódki K. O.kwotę 2.680 zł tytułem zwrotu kosztów opieki.

Zarówno od żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, jak i od żądania zwrotu kosztów opieki, Sąd zasądził odsetki od dnia 31 grudnia 2013 roku, tj. od dnia następnego po dniu wyrokowania, gdyż okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a tym samym kwota zadośćuczynienia była usprawiedliwiona co do wysokości i podlegały ocenie Sądu dopiero w dacie wyrokowania. Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) - (punkt 1 i 2 wyroku).

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia treść art. 100 k.p.c. stanowiącego, iż w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. (...).

Mając na uwadze fakt, iż powódka K. O. utrzymała się z roszczeniem częściowo, a mianowicie w 52 %, pozwane towarzystwo ubezpieczeń zaś w 48 %, należy wskazać, iż istniała zatem podstawa do wzajemnego zniesienia kosztów procesu między stronami (pkt 4 wyroku).

Z kolei rozstrzygnięcie zawarte w pkt 5 wyroku uzasadnione jest treścią art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku „o kosztach sądowych w sprawach cywilnych” (Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 ze zm.).

W przedmiotowej sprawie nie uiszczony koszt sądowy stanowiły łącznie kwotę 14,099,42 zł, na które to koszty składały się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 4.134,00 zł (k. 1) oraz wydatki związane z wynagrodzeniem biegłych sądowych w łącznej kwocie 9.965,42 zł – postanowienia tut. Sądu, k. 249, 250, 251, 252, 278, 364, 390, 426). Dlatego też Sąd nakazał pobrać od pozwanego zakładu ubezpieczeń na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie, proporcjonalnie do przegranej, kwotę 6.167,72 zł tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych, (uwzględniając zaliczkę uiszczoną przez pozwanego na poczet wynagrodzenia biegłego za sporządzenie opinii w kwocie 600 zł – k. 280).

W pozostałym zakresie nie uiszczony koszt sądowy Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa, na zasadzie art. 113 ust. 4 cytowanej powyżej ustawy, z uwagi na wynik sprawy oraz treść postanowienia tut. Sądu z dnia 5 września 2011 roku zwalniającego powódkę od opłaty sądowej od pozwu (postanowienie, k. 113).

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, powyższe rozważania i na podstawie wyżej powołanych przepisów Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.